

# PGR & D.A.M.I, Pracuś (feat bL)

Otwierasz oczy, na gębę sobie przyklejasz uśmiech  
I idziesz do roboty pracować od 6 do 6  
Zrobiłeś studia bo nie chciałeś być jak twoi kumple  
Te typy nie mają nic  
Ty masz kredyt, żonę i córkę  
Auto kompaktowe, teściów na głowie  
I nie ważne czy cię lubią, ważne że hajs jest na co dzień  
Wracasz do domu, ona znowu gada o rozwodzie  
I że ma kochanka, który ma dom, taki z ogrodem  
Pamiętasz czasy kiedy nie mieliście nic  
Dzisiaj pijesz wódkę i myślisz, że tak miało być  
Mijają tobie tak tygodnie  
Mijają dni  
Masz ochotę zapaść się pod ziemię lub po prostu wyjść  
Żal mi cię i tego że codziennie czekasz na zmianę  
Bo czego byś nie zrobił i tak nikt nie czeka z obiadem  
Ta, jutrzejszy dzień pewnie będzie taki sam  
Ale uśmiechasz się no bo trzeba się śmiać, trzeba się śmiać

Masz na życie plan  
Starasz się każdego dnia  
Nie zapomnij, co masz w sercu brat  
Pozwól sobie odlecieć  
Niczym ptak

Otwierasz oczy, na gębę sobie przyklejasz uśmiech  
I idziesz do pacy  
Bo bez niej spokojnie nie uśniesz  
Zostawiasz w domu to co najbardziej kochasz  
Żebyś mógł zostawić pracę kiedyś dla tego co kochasz  
Dom z basenem i wszystko pięknie  
Niby szczęśliwy  
Ale wiesz co to szczęście?  
Jak można być panem tego stylu życia?  
Niby to tylko praca  
Ale chyba wchodzi ci już w zwyczaj